

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Lewczuk

Protokolant: Cezary Mancarz, Magdalena Milewska - Mackiewicz

przy udziale Prokuratora: Ewy Paprockiej - Pogoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 17 maja 2017 r. i 30 sierpnia 2017 r.,

sprawy

1. **K. W.**, córki W. i A. z domu R., urodzonej (...) w W.,

oskarżonej o to, że:

I. w dniu 19 lipca 2016 roku w W., przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1), dokonała zaboru w celu przywłaszczenia z niezamkniętej szkatułki, złotej biżuterii w postaci bransoletki, pierścionka z czarnym szafirem oraz pierścionka z ametystem o łącznej wartości 8.000,00 zł, czym działała na szkodę P. i E. T., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.;

oraz

2. **R. K. (1)**, syna marka i H. z domu B., urodzonego w dniu (...) w W.,

o to, że

II. w dniu 19 lipca 2016 roku w W., przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z K. W., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z niezamkniętej szkatułki, złotej biżuterii w postaci bransoletki, pierścionka z czarnym szafirem oraz pierścionka z ametystem o łącznej wartości 8.000,00 zł, czym działał na szkodę P. i E. T., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,

orzeka:

I. Oskarżonych K. W. oraz R. K. (1) uniewinnia od popełnienia zarzuconego im czynu,

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII K 557/16

UZASADNIENIE

K. W. i R. K. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 19 lipca 2016 roku w W., przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia z niezamkniętej szkatułki, złotej biżuterii w postaci bransoletki, pierścionka z czarnym szafirem oraz pierścionka z ametystem o łącznej wartości 8.000,00 zł, czym działali na szkodę P. i E. T., to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2016 r. około godz. 11:20 P. T. zatelefonował do swojego znajomego R. K. (1) i poprosił go, żeby pomógł mu w naprawie samochodu. Około godz. 13:00 na parking strzeżony przy ul. (...) przyjechali R. K. (1) wraz ze swoją konkubiną K. W.. P. T. dowiedział się wówczas, że R. K. (1) i K. W. mają poważne problemy finansowe i muszą zamieszkiwać w samochodzie. W trakcie naprawy samochodu P. T. zaproponował R. K. (1) żeby razem wypili wódkę i dał mu wówczas pieniądze na alkohol. R. K. (1) poszedł kupić alkohol w pobliskim sklepie, a po jego spożyciu przez w/w mężczyzn, P. T. zaproponował, aby wszyscy poszli po następną butelkę alkoholu i udali się do jego mieszkania przy ul. (...). Po wejściu do mieszkania P. T. pokazał swoim znajomym mieszkanie i pozwolił K. W. wziąć prysznic. Mieszkanie P. T. składało się z przedpokoju, kuchni, łazienki oraz pokoju dziennego i sypialni. W przedpokoju znajdowało się wejście do pokoju dziennego, który z kolei prowadzi do jedynego wejścia do sypialni. P. T. zaprowadził gości do pokoju dziennego i stojąc przy wejściu do sypialni pokazywał K. W. i R. K. (1) nowo zakupiony telewizor umieszczony na ścianie sypialni. W sypialni na stoliku znajdowała się szkatułka, w której żona P. T. E. T. przechowywała biżuterię. Po zaprezentowaniu telewizora mężczyźni udali się do kuchni, a K. W. udała się do łazienki, do której prowadzą drzwi bezpośrednio z przedpokoju. W tym czasie P. T. wspólnie z R. K. (1) pozostali w kuchni i spożywali zakupiony alkohol. Po pewnym czasie P. T. zaczął przygotowywać posiłek. Po około 20 minutach K. W. wyszła z łazienki i dołączyła do w/w mężczyzn. Po przygotowaniu obiadu, wszyscy usiedli przy stole znajdującym się w dużym pokoju, z którego prowadzi wejście do sypialni. W trakcie spotkania, do P. T. telefonowała jego żona E. T.. P. T. nie poinformował żony, że gości u siebie K. W. i R. K. (1). Po skończonym posiłku K. W. pomogła P. T. przynieść wszystkie naczynia do kuchni i pomogła mu je zmyć. Około godz. 18:00 R. K. (1) i K. W. oświadczyli, że muszą już wyjść z mieszkania. P. T. oświadczył wówczas, że ma ochotę napić się piwa, po czym wszedł do sypialni i wyszedł z niej po upływie około pięciu minut. Wszyscy opuścili następnie mieszkanie, a P. T. odprowadził K. W. i R. K. (1) na przystanek autobusowy. K. W. i R. K. (1) udali się autobusem na parking przy zbiegu ulic (...) i pozostali w swoim samochodzie P. (...).

Około godz. 21:00 E. T. powróciła do mieszkania i zdejmując biżuterię, otworzyła szkatułkę i zauważyła wówczas brak złotej bransoletki oraz złotego pierścionka z ametystem i złotego pierścionka z szafirem o łącznej wartości 8.000,00 złotych. P. T. powiedział wówczas żonie, że w mieszkaniu przebywali K. W. i R. K. (1), których wcześniej do siebie zaprosił. E. T. uznała, że doszło do kradzieży w/w przedmiotów i poleciła wówczas mężowi zatelefonować do K. W., lecz K. W. nie odebrała połączenia. Następnie E. T. wspólnie z mężem udała się autobusem na miejsce gdzie przebywali K. W. i R. K. (1) i oboje znaleźli samochód w którym przebywali w/w. E. T. zwróciła się do K. W. z żądaniem zwrotu skradzionej biżuterii, natomiast wówczas K. W. zaprzeczyła dokonaniu kradzieży. R. K. (1) zaproponował wówczas, że odda równowartość biżuterii i prosił, żeby nie wzywać Policji, ponieważ ma dziecko i nie chce uczestniczyć w kolejnym postępowaniu karnym. E. T. jednak telefonicznie zawiadomiła Policję o podejrzeniu dokonania kradzieży. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania R. K. (1) i K. W.. Dokonali również przeszukania w/w osób oraz samochodu P. (...), w wyniku których to czynności nie ujawniono w/w biżuterii.

Około godz. 23:36 R. K. (1) zaczął przysyłać na numer telefonu P. T. wiadomości tekstowe, w których oferował oddać równowartość biżuterii w zamian za to, żeby P. T. nie kierował sprawy na drogę sądową, w obawie o utratę praw rodzicielskich nad swoim synem. W treści kierowanych wiadomości R. K. (1) kilkakrotnie zaprzeczał dokonaniu kradzieży z mieszkania P. T..

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie wyjaśnień oskarżonych K. W. (k: 56v, 161,163,164) i R. K. (1) (k: 160-161), zeznań świadków P. T. (k: 43v-44v, 83, 162-163) E. T. (k: 23, 164-165), jak również dowodów z dokumentów w postaci opinii z zakresu daktyloskopii (k: 75-77), protokołu zatrzymania osoby (k: 3, 4, 13, 14), protokołu przeszukania osoby (k: 6 – 7, 18, 19), protokołu przeszukania pojazdu (k: 8-9), protokołu badania alkometrem (k: 12, 16, 28), świadectwa wzorcowania (k: 17), szkicu (k: 24, 45), protokołu zatrzymania rzeczy (k: 30 – 33), fotografii (k: 79-81), fotografii sms – ów (k: 84-86), kopii rachunku (k: 158) oraz wydruków (k:183-186).

Oskarżony **R. K. (1)** w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W toku rozprawy z dnia 17 maja 2017 r. wyjaśnił, że w dniu 19 lipca 2016 roku był w mieszkaniu państwa T.. Podał, że wspólnie z nim w mieszkaniu tym przebywała również K. W.. Jak wyjaśnił, do mieszkania wszedł razem z K. i panem T.. Wskazał, że w

tamtym okresie oskarżony i K. W. nie mieli gdzie mieszkać, a P. T. zaprosił ich do swojego domu aby w jakiś sposób im pomóc. Według oskarżonego była to kwestia ugoszczenia ich i umożliwienia umycia się. Oskarżony wyjaśnił, że nie jest w stanie podać jak długo przebywał w mieszkaniu pokrzywdzonego, ale było to około dwóch godzin. Podczas tej wizyty K. W. brała prysznic, a oskarżony wspólnie z pokrzywdzonym przygotowywali posiłek. W zakresie zarzucanego mu czynu R. K. (1) wyjaśnił, że nie wie gdzie pokrzywdzona przechowywała biżuterię, a po wyjściu z mieszkania oskarżony wspólnie z K. W. nocowali samochodzie i wówczas pokrzywdzeni kontaktowali się z nim. Wyjaśnił jedynie, że kontakt telefoniczny od pokrzywdzonych miał związek z rzekomo dokonaną kradzieżą biżuterii z mieszkania.

W toku rozprawy oskarżonemu okazano treść wiadomości tekstowych SMS, które pisał do P. T. i w tym zakresie oskarżony wyjaśnił, że pisał je po to żeby pokrzywdzony odwołał swoje zeznania. R. K. (1) przy tym podał, że był wielokrotnie karany sędowo i boi się że niniejsza sprawa spowoduje, iż Sąd pozbawi go prawa opieki nad synem. Oskarżony tłumaczył, że nie chciałby pójść do zakładu karnego, a nawet gotów był oddać pieniądze mimo tego, że niczego nie ukradł (k. 160-161).

Oskarżona **K. W.** również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej występku. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśniła że w dniu 19 lipca 2016 roku pojechała razem ze swoim chłopakiem R. K. (1) na parking przy ul (...), a następnie do mieszkania P. T.. Wedle jej wyjaśnień, R. K. (1) miał wspólnie z P. T. naprawiać samochód. W trakcie naprawy samochodu pokrzywdzony zaproponował R. K. (1) żeby razem wypili wódkę i dał mu wówczas pieniądze na alkohol. Jak wyjaśniła oskarżona, R. K. (1) poszedł kupić alkohol w pobliskim sklepie, a gdy obydwoj go spożyli, to wówczas P. T. zaproponował, aby wszyscy poszli po następną butelkę i udali się do jego mieszkania. Po wejściu do mieszkania pokrzywdzony niemal namawiał K. W. aby poszła się wykąpać a on wspólnie z R. K. (1) zostali w salonie i oglądali jakiś film. P. T. chwalił się R. K. (1), że kupił nowy telewizor, który poszli obejrzeć w sypialni. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonej, weszli jedynie za próg sypialni, nie wchodząc głębiej, aby zobaczyć telewizor który wisiał przy samym wejściu do sypialni. Jak wyjaśniła oskarżona, w tym czasie siedziała w pokoju. Później wszyscy wrócili do stołu i tam rozmawiali. Jak wynika z treści dalszych wyjaśnień K. W., P. T. zaproponował że zrobi obiad i wówczas wszyscy poszli do kuchni w której wspólnie przyrządzali posiłek. W chwili gdy oskarżeni zbierali się już do wyjścia pokrzywdzony wszedł na chwilę do sypialni i był tam około 5 minut, po czym wyszedł z sypialni, a oskarżona zauważyła, że chował do kieszeni pieniądze. Następnie wszyscy wyszli z domu P. T., który po drodze kupił w sklepie dwa piwa, dla siebie i dla R. K. (1). Po zakupie piwa wszyscy pożegnali się a oskarżona wspólnie z R. K. (2) poszli się na przystanek w kierunku M. i udali się autobusem linii 162 na ulicę (...)/N.. Jak podoba oskarżona, po przyjeździe na miejsce przyjechał do nich ich wspólny kolega M. i wtedy do R. K. (1) zadzwonił P. T. z prośbą aby oskarżony zatelefonował do E. T. i podziękował jej za możliwość skorzystania z łazienki. Jak wyjaśniła K. W. po tej rozmowie telefonicznej ich wspólny znajomy M. udał się do domu, a po jakimś czasie pojawiła się E. T. wraz z P. T.. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonej, podeszła do niej i kazała jej oddać jakieś pierścionki. Oskarżona podała, że E. T. zaczęła z nią rozmawiać i w trakcie tej rozmowy pokrzywdzona oskarżyła ją o kradzież bransoletki i jakiegoś serduszka. Po pewnym czasie pokrzywdzona zadzwoniła na Policję, a Policja dokonała zatrzymania oskarżonej i R. K. (1). K. W. wyjaśniła także, że nie chodziła sama po mieszkaniu P. T. i nie dokonała kradzieży biżuterii. Przez cały czas w mieszkaniu przebywała w obecności P. T. i R. K. (1) (k. 56v).

K. W. w toku rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. podtrzymała swoje dotychczasowe wyjaśnienia i uzupełniająco wyjaśniła, że nie przebywała sama w żadnym z pokoi mieszkania należącego do pokrzywdzonego. Uzupełniająco wyjaśniła, że nieprawdą jest żeby pokrzywdzony odbierał od swojej żony telefony i informował ją, że biżuteria jest na miejscu. Oskarżona wyjaśniła, że E. T. dzwoniła do pokrzywdzonego, a on za każdym razem próbował jedynie udawać, że jest trzeźwy i próbował zataić fakt, że oprócz niego w mieszkaniu ktoś jeszcze przebywał (k. 161, 163, 164).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd oceniając treść wyjaśnień oskarżonych uznał przedstawione przez nich okoliczności za wiarygodne. Dał wiarę twierdzeniu oskarżonych, że nie dopuścili się oni popełnienia zarzucanego im wspólnie i w porozumieniu przestępstwa, tj. nie dokonali wspólnie i w porozumieniu zaboru w celu przywłaszczenia biżuterii należącej do E. T., mając na uwadze, że przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody nie wykazały w sposób jednoznaczny

okoliczności przeciwnych twierdzeniom oskarżonych. Stąd też Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonych, że nie dopuścili się oni zarzucanego im czynu, a zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie, wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygnął na korzyść oskarżonych.

Oceniając wersję zaprezentowaną w szczególności przez **P. T.** (k. 43v-44v, 83, 162-163) i pozostającą z nią w stosunku zbieżności relację **E. T.** (k. 23, 164-165), Sąd zeznania w/w świadków także wiarą obdarzył. Mimo tego, że są one zupełnie odmienne w zakresie w jakim konsekwentnie wskazują na sprawstwo oskarżonych, pozostałe zaprezentowane przez nich okoliczności, pomimo drobnych rozbieżności, często prostowanych w toku rozprawy głównej, przyczyniły się w znacznej mierze do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. W powyższym zakresie pozostają także w pełni zgodne z treścią wyjaśnień oskarżonych. Podkreślić jednak należy, że treść zeznań pokrzywdzonej i jej męża, którzy konsekwentnie wskazywali na oskarżonych jako sprawców kradzieży, Sąd ocenił jedynie jako wersję zdarzeń, która miałaby potwierdzić kradzież bransoletki i dwóch pierścionków, która to wersja jednakże nie znajduje kategorycznego uzasadnienia w treści materiału dowodowego. W tej części wersje przedstawione przez pokrzywdzoną i P. T., z drugiej zaś strony przez oskarżonych, są zupełnie odmienne, nie mniej powstałymi w tym zakresie i niedającymi się usunąć wątpliwościami, nie sposób obciążać oskarżonych, którzy równie konsekwentnie nie przyznali się do dokonania kradzieży, a żaden z pozostałych ujawnionych dowodów tej wersji nie wykluczył. Wprawdzie bezpośrednio przed tym, gdy pokrzywdzona zauważyła brak biżuterii, w mieszkaniu przebywali jedynie K. W., R. K. (1) i P. T., nie mniej P. T. nie widział momentu dokonania kradzieży, jak również nie widział osoby sprawcy. Okoliczność natomiast, iż po powrocie do domu, E. T. zauważyła brak biżuterii, nie stanowi, w ocenie Sądu, kategorycznego dowodu przemawiającego za sprawstwem oskarżonych.

Zeznania **M. F.** (k. 35) i **A. T.** (k. 38) Sąd ocenił także jako wiarygodne. Ich treść nie przedstawia co prawda żadnych okoliczności istotnych z punktu widzenia przedstawionych oskarżonym zarzutów, nie mniej stanowią one wiarygodną relację z czynności służbowych wykonywanych z udziałem w/w świadków i nie pozostają w sprzeczności z treścią poczynionych przez Sąd ustaleń.

Opinia biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych (k: 75-77) mimo tego, że nosi wszelkie cechy opinii rzetelnej, kategorycznej i zawierającej jasne i czytelne wnioski, również nie spowodowała wyeliminowania zaistniałych w niniejszej sprawie wątpliwości. Bez wątplenia stanowi ona wiarygodny materiał dowodowy, nie mniej treść przeprowadzonych specjalistycznych badań daktyloskopijnych zabezpieczonego materiału dowodowego, nie pozwoliła na identyfikację osoby, która miała kontakt ze szkatułką na biżuterię, w której znajdowały się bransoletka i pierścionki opisane w treści aktu oskarżenia.

Treść dowodów z dokumentów ujawniona w toku postępowania, w szczególności: protokół zatrzymania osoby (k: 3, 4, 13, 14), protokół przeszukania osoby (k: 6 – 7 18, 19), protokół przeszukania pojazdu (k: 8-9), protokół badania alkometrem (k: 12, 16, 28), świadectwo wzorcowania (k: 17), szkic (k: 24, 45), protokół zatrzymania rzeczy (k: 30 – 33), dane o karalności (k: 65 – 67, 68, 153, 154 – 156), fotografie (k: 79-81), fotografie sms – ów (k: 84-86), kopia rachunku (k: 158), wydruki (k:183-186), kopia pisma z TUZ (k: 187) była również dla Sądu w pełni wiarygodna i nie nasuwała żadnych zastrzeżeń co do ich formy lub treści, jak również nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Oskarżonym K. W. i R. K. (1) zarzucono popełnienie czynu opisanego w dyspozycji art. 278 § 1 k.k. Przepis art. 278 k.k. jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej, co rozumieć należy jako wyodrębniony i mogący samodzielnie występować w obrocie przedmiot materialny, który przedstawia wartość majątkową. Zachowanie się sprawcy przestępstwa kradzieży polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. „Istota zaboru polega na wyjęciu spod władztwa dysponenta mienia ruchomego. Dopuszczyć się go może osoba, która nie ma w ogóle prawa rzeczą rozporządzać. Tym właśnie różni się kradzież od przywłaszczenia, którego przedmiotem może być rzecz będąca w legalnym, a nie bezprawnym posiadaniu sprawcy” (wyrok SN z 9 kwietnia 1997 r., III KRN 241/96, Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 6; J. Satko, glosa do wyroku SN z 9 kwietnia 1997 r., III KKN 241/96, OSP 1998, z. 5, poz. 95). Do wypełnienia znamion przestępstwa

kradzieży konieczne jest zaistnienie okoliczności, że wyjęcie rzeczy spod władztwa następuje wbrew woli osoby nią władającej, a także bez żadnej ku temu podstawy (wyrok SN z dnia 18.12.1998 r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7 – 8, poz. 5). Przy przestępstwie kradzieży działanie sprawcy należy uznać za ukończone z chwilą, gdy sprawca „zawładnął” rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzenia tą rzeczą jako swoją urzeczywistnić czy też nie” (wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110). Przystępstwo z art. 278 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw kierunkowych, co oznacza, że zachowanie sprawcy ukierunkowane jest na ściśle określony cel, jakim jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. „nie wystarcza zatem, aby sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne jest tu wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz” (wyrok SN z 5 maja 1999 r., V KKN 406/97, Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 6). Zabór rzeczy musi następować w celu przywłaszczenia, tzn. włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku połączonego z trwałym pozbawieniem władztwa nad rzeczą jej dotychczasowego właściciela (wyrok SN z 17 lutego 1989 r., V KR 280/88, OSNPG 1989, nr 8, poz. 94).

Ponadto zważyć należało, że czyn zarzucony obojgu oskarżonym wedle treści aktu oskarżenia, miał zostać popełniony wspólnie i w porozumieniu, a tę formę zjawiskową popełnienia czynu zabronionego cechuje przede wszystkim wspólne wypełnienie wyżej opisanych znamion ustawowych przestępstwa. W ramach natomiast współsprawstwa, wyróżnić należy trzy różne jego formy. Pierwszą z nich jest sprawstwo „koincydentalne”, które zachodzi wówczas, gdy co najmniej dwóch sprawców realizuje znamiona przestępstwa niezależnie od siebie w tym samym miejscu i czasie, przy czym każdy ze sprawców kierowany jest własnym zamiarem bezpośrednim dokonania czynu zabronionego. Kolejną formą jest tzw. „wielosprawstwo”, które cechuje się głównie tym, iż co najmniej dwóch sprawców w tym samym czasie realizuje znamiona czynu zabronionego znajdując się w ścisłym porozumieniu. Porozumienie o jakim mowa, może zaistnieć przed popełnieniem czynu zabronionego jako np. plan, jak również może zaistnieć dopiero w trakcie realizacji znamion czynu zabronionego w formie przyłączenia się do działania ukierunkowanego na spowodowanie zamierzonego przestępnego skutku. W końcu także współsprawstwo może zaistnieć, jako tzw. „współsprawstwo właściwe”, polegające na istnieniu porozumienia pomiędzy sprawcami, w ramach którego możliwe jest wyodrębnienie podziału ról, przy czym nie każdy współsprawca realizuje te same znamiona czynu, lecz każdy z nich zmierza swoim zachowaniem do dokonania czynu zabronionego i w tym zakresie przyczynia się do popełnienia jednego przestępstwa mimo, że udział każdego ze współsprawców polega na realizacji różnych zachowań prowadzących do tego samego celu.

Poddawszy zatem wnikliwej analizie materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania ustalić należało, że niemożliwe jest przypisanie obojgu oskarżonym czynu zarzuconego im w treści aktu oskarżenia. Zgromadzone dowody bowiem nie wskazują na bezsporną okoliczność, aby realizację ustawowych znamion występku kradzieży dopuścił się bądź R. K. (1), bądź K. W.. Brak jest bowiem dowodu na sprawstwo zarzuconego im czynu przez którekolwiek z nich, zarówno niezależnie, jak i w formie współsprawstwa. Zdaniem Sądu zatem, aczkolwiek postępowanie dowodowe nie wykluczyło w sposób absolutny, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im występku, nie dowiodło także ich winy w sposób niewątpliwy. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wobec wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem, nie można w sposób kategoriyczny odrzucić twierdzenia oskarżonych o tym, że nie popełnili przedmiotowego przestępstwa i zakwestionować tego, iż ich obecność w mieszkaniu pokrzywdzonej na kilka godzin przed zauważeniem braku bransoletki i dwóch pierścionków przez pokrzywdzoną, nie jest wystarczającym i bezspornym dowodem popełnienia zarzuconego im przestępstwa.

W ocenie Sądu, również treść wiadomości tekstowych SMS kierowanych przez oskarżonego R. K. (1) do P. T., jak i treść wiadomości przesłanych przez aplikację (...), w których to oskarżony stara się zachęcić do kupna posiadanego majątku, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie jest dla Sądu dowodem wskazującym na sprawstwo zarzuconego m.in. R. K. (1) czynu. Wprawdzie w tychże wiadomościach sms oskarżony R. K. (1) oferował zwrot równowartości skradzionej rzekomo biżuterii, niemniej jednak jednocześnie podkreślał, że nie dokonał kradzieży tejże biżuterii. Niewątpliwie bowiem, co przekonująco uzasadnił przed Sądem, w subiektywnym jego odczuciu, kolejne postępowanie karne skierowane przeciwko niemu, mogłoby spowodować dla niego daleko idące konsekwencje, łącznie

z bezwzględną karą pozbawienia wolności i pozbawieniem możliwości opieki i kontaktu z synem. Tak przedstawiony motyw działania oskarżonego, w przekonaniu Sądu jest uzasadniony, albowiem oskarżony był w przeszłości karany, a związku z tym mógł się obawiać, że kolejne skazanie, bądź choćby groźba procesu może spowodować dalece negatywne dla niego skutki, i aby tego właśnie uniknąć gotów był nawet do zwrotu równowartości biżuterii, o kradzież której został oskarżony. Zdaniem Sądu zatem wysyłanie wiadomości tekstowych sms przez oskarżonego, wbrew twierdzeniom pokrzywdzonej, nie może stać się dowodem na przyznanie się do popełnienia przestępstwa kradzieży. Treść wiadomości tekstowych przesłanych za pośrednictwem aplikacji (...) wskazujących na wolę szybkiej sprzedaży posiadanego majątku, zdaniem Sądu natomiast potwierdza jedynie okoliczności wskazane w wyjaśnieniach oskarżonego, iż w okresie zarzucanego mu czynu jego sytuacja finansowa była na tyle zła, że zdecydował o konieczności sprzedaży mienia celem poprawy swojej sytuacji życiowej. Powyższe zatem okoliczności, zdaniem Sądu, nie stanowią dostatecznej podstawy do przyjęcia, iż wobec złej sytuacji finansowej, oskarżony miał zamiar dokonania kradzieży biżuterii na szkodę E. T..

Postępowanie dowodowe nie rozwiązało zatem wyżej przytoczonych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych ani nie wskazało innych źródeł, z których można pozyskać stosowne dane i dowody, pozwalające na poczynienie kategoriycznych ustaleń co do sprawy kradzieży. W tym stanie rzeczy, wątpliwości co do popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im wspólnie czynu, bądź choćby przez jednego z oskarżonych nie zdołano usunąć. Jest to wątpliwość istotna i zasadnicza, a jako taka podlega rygorowi zasady in dubio pro reo przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k., która nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych.

W tym stanie rzeczy Sąd uniewinnił K. W. i R. K. (1) od zarzucanego im przestępstwa, uznając, że fakt popełnienia przez oskarżonych przestępstwa z art. 278 § 1 kk nie został dowiedziony w sposób dostateczny.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążając nimi w całości Skarb Państwa wobec uniewinnienia oskarżonych.